

Danuše Kšičová, *Cesty do Svaté země XII.–XX. století. Mýty a realita v ruských a českých cestopisech*, Muni press. Masarykova univerzita, Brno 2013, ss. 335

Od pierwszego kontaktu książka zwraca uwagę staranną i piękną szatą graficzną: twarda okładka, obwoluta ze stosowną grafiką, kredowy papier, a wewnątrz — liczne grafiki i zdjęcia, także barwne. Na ogół prace naukowe, na skutek zwyczajowych oszczędności, wydawane są skromnie, w podstawowych standardach edytorskich. Jednak ta książka, autorstwa Danuše Kšicovej, profesora Uniwersytetu Masaryka w Brnie, wybitnej historyczki literatury, tłumaczki, rusycystki i komparatystki, znanej w czeskiej i europejskiej slawistyce ze swych osiągnięć literaturoznawczych, zasłużyła w pełni na swoją urodę.

To monografia poświęcona czeskim i rosyjskim opisom podróży powstałym od XII do XX stulecia, w której autorka przedstawia, opisuje i analizuje relacje z peregrynacji na Bliski Wschód, głównie do Ziemi Świętej. Mimo że autorka wykorzystuje swoje liczne teksty na ten temat, drukowane uprzednio w czasopismach, książkach zbiorowych i konferencyjnych, tworzy publikację przemyślaną w kompozycji i merytorycznej zawartości. Części zasadnicze obudowuje użytecznymi wstępami i zakończeniami, uzupełnia główne rozdziały ekskursami rysującymi historyczny kontekst dla poszczególnych stuleci, w których odbywano podróże, przedstawia na koniec użyteczny „komentarz rzeczowy”, no i oczywiście bibliografię wybranych dzieł, „wspierającą” naukowy kształt książki. Na uwagę zasługuje też nieczęsty w naukowo-historycznych opracowaniach osobisty ton dwóch apendyksów na zakończenie monografii (*Jeruzalem w 2001, Istanbul na jaře r. 2012 — Stambuł wiosną 2012 r.*). To dopowiedzenie autorki (ilustrowane własnymi zdjęciami) do relacjonowanych w całej książce wypraw sprzed stuleci. Danuše Kšicová podróżowała bowiem po Bliskim Wschodzie, przy okazji konferencji naukowych i kwerend, tuż przed ostatecznym zamknięciem książki.

Na główną zawartość książki składa się 12 studiów przedstawiających 12 opisów podróży (cestopis — to czeski termin gatunkowy) do Ziemi Świętej, odbytych przez pątników i wędrowców z Rusi i Czech, powstałych w czasach od dwunastego do dwudziestego stulecia. Najstarszy z nich to *Žitije i choždienije Daniila ruskoj zemli igumena*

(*Życie i podróże Daniła, igumena z ruskiej ziemi*), opis autorstwa mnicha z klasztoru w Korsuniu, który w latach 1114–1127 podróżował do Jerozolimy (wówczas pozostającej w rękach krzyżowców) z intencjami pielgrzyma, a być może także z misją dyplomatyczną. Kšicová nader szczegółowo przywołuje fakty i hipotezy związane z biografią Daniła, jak i okolicznościami jego podróży. W centrum jej zainteresowania pozostaje oczywiście sam tekst, po pierwsze, jako najstarszy przykład opisu podróży, jaki powstał na Rusi. Przypominany w późniejszym okresie (historycy wyliczają około sto przykładów do XIX w.) wytworzył swoisty wzorzec dla następnych podróżników.

W kolejnym rozdziałku-komentarzu autorka — zanim przejdzie do analizy następnych opisów podróży — rysuje komparatystyczny zarys europejskich kontekstów gatunku „opis podróży”, które wypełniły czas między średniowieczem i renesansem (tu rejestruje tylko popularne wtedy teksty, powstałe przy okazji podróży Marco Polo, z XIII w., oraz łaciński opis „zmyślonych” podróży tzw. Johna Mandeville’a z połowy XIV w.) i świadczyły o jego popularności w Europie oraz tworzyły kulturowe i strukturalne podstawy konwencji opisywania podróży.

Dalej Kšicová przedstawia obszerniej i bardziej szczegółowo dwa czeskie opisy podróży z końca XV wieku: Martina Kabátníka, kupca i rzemieślnika (*Podróż z Czech do Jerozolimy i Kairu 1491-92*) oraz Jana Hasištejenského z Lobkovic, arystokraty ze starożytnego rodu (*Podróż w Roku Pańskim 1493 do Bożego Grobu dokonana*). Pisząc o nich w dwu osobnych rozdziałach, autorka w istocie rzeczy prowadzi bardzo ciekawą analizę porównawczą obu tekstów (oba powstały po czesku, pierwszy miał sześć wydań do XIX w., drugi pozostawał w zapisie jeszcze przez kilka stuleci). Opis Kabátníka ma osobisty i subiektywny charakter, dzieło Pana z Lobkovic jest też godnym uwagi wykładem politycznych poglądów swojego autora.

Wartym zainteresowania świadectwem potencjału czeskiej literatury humanistycznej nazywa Kšicová następny opis podróży, z połowy XVI wieku, autorstwa Oldřicha Prefáta z Vlkanova. Autor wywodzący się z kupieckiej rodziny, wszechstronnie wykształcony na uczelniach w Wittenberdze, Pradze i Lipsku został przyjęty do stanu rycerskiego. Tytuł jego opublikowanego w 1563 r. dzieła, jako charakterystyczny dla swojej epoki, godny jest zacytowania: *Podróż z Pragi do Wenecji, a potem dalej morzem do Palestyny, to jest krainy niegdyś żydowskiej, Ziemi Świętej, do miasta Jerozolimy i Bożego Grobu, którą to podróż z Pomocą Boga Wszchemogącego szczęśliwie odbył Voldřich Prefát z Vlkanova*.

Po rozdziale-przypisie do innych podróży szesnastowiecznych autorka w dwóch kolejnych na badawczy warsztat bierze następne egzemplifikacje piśmiennictwa podróżniczego tamtych lat. Pierwsza, związana jest z niedoszlą w rezultacie podróżą do Ziemi Świętej Vaclava Vratislava z Mitrovic (literacki obraz jego tureckich przypadków nader dramatycznych w *Przygodach...*, także dzięki przekładowi niemieckiemu, spotkał się z dużym czytelnictwem). Druga, to dzieło dyplomaty, uczonego, żołnierza, muzyka i pisarza Kryštofa Haranta z Polžic i Bezdručic z roku 1590 pod tytułem (tutaj w dużym skrócie, bo zajmuje on 8 wersów) *Putování aneb Cesta z Království českého do města Benátek: otud po moři do Země Svaté...* Harant swoją książkę opatrzył wieloma ilustracjami, świadczącymi o tym, że oprócz umiejętności muzycznych (nuty w tekście!),

posiadał też talent artystyczny i niezwykłą pamięć wizualną. Wszystkie swoje zdolności artystyczne i literackie znakomicie spożytkował w opisach podróży, co zadecydowało, że ich wartość należy oceniać najwyższymi miarami.

Dalsza część książki, zgodnie ze specjalizacjami Kšicovej, rusycystki i komparatystki, poświęcona jest już rosyjskim egzemplifikacjom podróżniczego piśmiennictwa XVIII i XIX wieku. I tu nie brak ciekawych rekonstrukcji historycznoliterackich, tym ciekawszych, że dotyczą czasów nam bliższych. Rozpoczyna je studium o opisach (w barokowej konwencji) wyprawy do Ziemi Świętej moskiewskiego kapłana Ioanna Łukjanowa, która odbyła się na samym początku XVIII w. Nie do końca są jasne dzieje zapisków podróżnika, które powstawały podczas podróży. Miał je uporządkować już po podróży mnich Leontij, który w wyprawie uczestniczył, w kilka lat po powrocie (znane są trzy redakcje). Nie miejsce tu na szczegółowe streszczenia odpowiedniego rozdziału Kšicovej, dodam tylko, że podróżnicy zaopatrzeni w specjalny glejt cara Piotra I nie ustrzegli się dramatycznych zdarzeń i przygód.

W 130 lat później, po zakończeniu kariery wojskowej, odbył swoją podróż Abraham S. Norow, co opisał w książce *Putieszestwije po Swiatoj Ziemie w 1835 godu*. Należał do grona najbardziej wykształconych ludzi tamtych czasów w Rosji. Poliglota (znał także języki klasyczne, w tym hebrajski), historyk i podróżnik. Po powrocie z Ziemi Świętej został senatorem i członkiem Akademii Nauk, a jego podróżnicze pisma wielokrotnie wydawane i tłumaczone były też za granicą. Wznawiane są i dzisiaj. Uznane zostały za najwspanialszy w ówczesnej słowiańszczyźnie — píše Kšicová — opis podróży do Palestyny

Dalsze rozdziały swej znakomitej książki autorka poświęca tekstom zrodzonym z podróży do Ziemi Świętej autorów powszechnie znanych — Rosjan: Mikołaja Gogola, Iwana Bunina i Andrieja Bielego oraz Czecha Jana Nerudy. Ich poprzednicy podróżowali i pielgrzymowali na ogół z ciekawości świata i z potrzeb religijnych. W wieku XIX pisarze i artyści w swoich podróżach do Ziemi Świętej poszukiwali przede wszystkim podnieć artystycznych i emocji niesionych przez egzotyczny wymiar wciąż mało znanej cywilizacji i kultury. Owszem, w tych intencjach nie brakowało też chęci zmierzenia się z trans-cendencją najważniejszych mitów ludzkości. Ich teksty, kreowane w estetykach, którym hołdowali — od groteski po symbolizm — egzemplifikują najrozmaitsze gatunki, mniej lub bardziej odległe od opisu podróży, bo realizują m.in. struktury eseju, opowieści, opowiadania, felietonu, reportażu, noweli, paraboli i poematu prozą, o poezji lirycznej nie wspominając.

Myszę, że w dziejach piśmiennictwa wielu krajów europejskich można znaleźć mniej lub bardziej bogate zbiory książek opisujących podróże i podróżowanie — tak jak to pomyślała wobec Rosji i Czech Kšicová — bo od czasów starożytnych odysei, iterów, hodoeporikonów, opisów podróży, poprzez przebogata literaturę zrodzoną przez grand-tour'y, Kavalierstury itp., aż do dzisiejszych bedekerów i przewodników — jest to ważna i bardzo popularna część kultury literackiej. Dla badaczy-komparatystów, antropologów literatury i wyznawców kulturowej teorii literatury, książki te powinny stanowić dzisiaj niewyczerpane źródło pomysłów analitycznych i teoretycznych inspiracji.

Na koniec Danuše Kšicová (uśmiecha się do nas pięknie na okładkowym zdjęciu w turystycznym kapeluszu!) postanawia dopisać dwie subiektywne narracje w pierwszej

osobie — co bardzo mnie ujęło — o swoich pobytach w ostatnich latach w Turcji i w Izraelu, jakby weryfikując w możliwym stopniu atmosferę i emocje, które towarzyszyły bohaterom jej książki. I ja, jako recenzent nie omieszkać w tym miejscu zwierzyć się ze swoich dwukrotnych pobytów (2011, 2012) na Ziemi Świętej, w Izraelu i Jordanii oraz w Egipcie (od Aleksandrii po Abu Simbel w 2010): były to dla mnie ważne doświadczenia poznawcze i niebłaha intelektualne przeżycia; choć bliżej mi w nich do Marka Twaina (też tam podróżował), niż do bohaterów książki Kšicowej — pielgrzymów sprzed stuleci. W związku z tym, że niektóre z tych miejsc poznałem osobiście, książkę pani Profesor czytałem tym łapczywiej!

GRZEGORZ GAZDA